

impresy na **CZASIE** impresy na **CZASIE** impresy na **CZASIE** impresy na **CZASIE**

ŚLĄSK

MUZYCZNE FASCYNACJE

nowy,
wspaniały
program

Są jeszcze bilety

2 marca godz. 18.00
Hala Sportowa przy gimnazjum nr 2
Zespół Pieśni i Tańca
Śląsk im. Stanisława Hadyny

WYGRAJ BILET NA KONCERT

ŚLĄSKA

Trzy osoby, które pierwsze
odpowiedzą na pytanie: Kiedy
powstał zespół Śląsk?, otrzy-
mają bezpłatny bilet wstępu.
Na telefoniczne odpowiedzi
czekamy w środę 22 lutego,
od godz. 10.00 – 10.15. tel.
730-14-90

Zarząd Koła nr 1

PZERil w Ostrzeszowie zaprasza
dnia 12.03.2008r. o godz. 11.00
do „Strażaka” członków koła nr 1
na zebranie sprawozdawcze z
działalności za 2007r.,
połączone ze spotkaniem z okazji
Dnia Kobiet
za zarząd M. Czyżak

Włochy

Wypoczynek nad Adriatykiem z
wypadem do Rzymu
Chętnych zapraszamy na spotka-
nie organizacyjne dn. 1.03.2008r.,
godz. 10.00 do „Strażaka.”
t. 0601 677 683

Jazz w muzeum

W dniu 28 lutego (czwartek) 2008r. W Ostrowie Wiel-
kopolskim odbędzie się 82. edycja „Jazz w muzeum”, na
której wystąpią dwa zespoły.

MAREK RADULI – SQUAD
w składzie:
Marek Raduli – gitara
Wojciech Pilichowski – gitara basowa
Wojciech Olszak – instrumenty klawiszowe
Adam Baldych – skrzypce
Radek Owczarz – perkusja
oraz
ABRAHAM BURTON – REIC McPHERSON QUARTET
w składzie:
Abraham Burton – saksofon tenorowy i sopranowy
Eric McPherson – perkusja
David Bryant – fortepian
Dezron Douglas – kontrabas

Koncert rozpocznie się o godz. 18.00 w Kinie Komedu.
Bilety do nabycia w kasie Kina Komedu (tel. 062 591 74
45) i Sklepie Muzycznym ul. Kolejowa 1 (tel. 062 735 67
50) w cenie 30zł (normalny), 20zł (ulgowy).
Jerzy Wojciechowski
organizator

Z SERCEM NA MUZYCZNEJ PIĘCIOLINII



Zagrali z werwą i donośnie,
tak jak to czynią od dawna. Po-
twierdzili tym samym, że w or-
kiestrach dętych drzemie jakaś
szczególna siła. Gdyby tak nie
było, to jak wytłumaczyć wypeł-
niony po brzegi kinoteatr „Piast”.
17 lutego wszyscy chcieli pos-
łuchać, jak gra Powiatowa Or-
kiestra Dęta pod batutą Zenona
Stobrały. Zwłaszcza że koncert
był szczególny, bo walentynko-
wy - zatem musiał trafić do wielu
serc.

Orkiestra zaprezentowała

szeroki wybór polskich i świa-
towych przebojów. Rozpoczęła
„Marszem ostrzeszowskim”,
choć równie dobrze mógłby się
nazywać norweskim, gdyż jego
popularność jest tam olbrzymia,
bowiem skomponowany został
przez jednego z jeńców norwe-
skich przebywających w Ostrze-
szowie. Zza oceanu, z Broadwayu
zabrzmiały nutki musicalowe. W
nastrój nieco romantyczny wpro-
wadziła wiazanka utworów pt.
„Cudowne lata”. Rytmu się szyb-
ko zmieniały i zagrane go z peł-

ną ekspresją kankana muzycy
zadedykowali swoim sponsorom
- Janowi Musze, Zdzisławowi
Poprawie i Szymonowi Rubiko-
wi. Słuchacze też dostali szansę
popisania się muzyczną wiedzą.
Krótki quiz w myśl hasła „Jaka to
melodia” najszybciej rozwiązała
p. Teresa, trafnie odgającą po
kilkunastu taktach popularne dźwięki
z „Pszczołki Mai”. Wśród lic-
nych utworów na muzycznej pię-
ciolinii nie zabrakło też „Czerwo-
nych róż dla błękitnej pani” de-
dykowanego piękniejszej części
widowni. Koncert, co oczywiste,
orkiestra zakończyła bisami, wy-
bierając na finał „Marsz niewolni-
ków” z opery „Nabucco”. Słucha-
jąc tej melodii nie sposób zapo-
mnieć, że to ukochany utwór śp.
ks. Zdzisława Sobierajskiego, o
czym mówił także Z. Stobrała.
Spontaniczne brawa zgotowane
muzikom i melomani, stojący
nawet na schodach, to najlepszy
dowód, że kochamy naszą or-
kiestrę, i to nie tylko przy okazji
walentynki.

W. Juszcza

TACY SAMI, ALE Z NOWYMI UTWORAMI



Upodobili sobie Ostrzeszów
muzycy z zespołu CREE. W mi-
niony czwartek, 23 lutego poja-
wili się na deskach tutejszego
kinoteatru już po raz trzeci w
ciągu kilkunastu miesięcy. Ale
fani ostrej muzyki bluesowej
prezentowanej przez Sebastia-
na Riedla i jego kolegów na
pewno tego nie żałują, licznie
przybyli na koncert, czasem z
dalekich miast i miasteczek, by
oklaskiwać artystów, chłonąc
ich muzykę. Ostrzeszowska im-
preza, jak wszystkie bluesowe
koncerty zorganizowana przez
Gerarda Urbana, wpisuje się
na trasę zespołu promującą ich
najnowszą płytę „Tacy sami”.
Rzecz jasna, że i tej tytułowej
bluesowej ballady na koncercie
zabraknąć nie mogło. Ponadto
chłopaki z CREE zaprezentowa-
li wiele innych, premierowych
utworów, choć znanych prze-
bojów też było kilka. Z reakcji
publiczności można wnioskować,
że występ grupy bardzo
podał się fanom bluesa, a to
daje nadzieję, iż tym razem nie
spełni się znane powiedzonko
„do trzech razy sztuka”, i wkrót-
ce znowu będziemy mogli okla-
skiwać w Ostrzeszowie zespół
CREE.

K.J.

